



Ac 25

Warszawa, d. 18/IX 1919.

1509/95

Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II

Sekcja Wojsk.-Dyplomat.

SZTAB GENERALNY/
D.No.1448/II pouf.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

NECZELNEGO WODZA

W W A R S Z A W I E

Opinia Pułk.Gourguen
attache wojsk.franc-
w Sztokholmie o sytuacji w
Rosji.

W załączeniu przesyła się do wiadomości raport No.53
szefa Misji Wojskowej Polskiej w Królestwach Szwecji, Norwegji
i Danji.

I Załącznik.

H a l l e r m.p.

Za zgodność:

Pułkownik.

Polduski
Szef Oddziału II

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. *1509/95* dnia *22* / IX 1919 r.
załącz. Wydział

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

SZEF
MISJI WOJSKOWEJ POLSKIEJ
w KRÓLESTWACH
SZWECJI, NORWEGJI i DANJI

Kopja

TAJNE

1509 / 95.

53
Nr.....

Opinia pułk. Gourguena o
sytuacji w Rosji.

Do
Naczelnego Dowództwa, Oddział II,
Sekcja Dyplomatyczna
w Warszawie

Stockholm, dn. 5/9.1919 r.

Przedwznowaj złożył mi mój francuski kolega pułkownik Gourguen dłuższą wizytę, w ciągu której dość obcasem opisywał zapatrywanie swoje a oczywiście zeń tutejszego francuskiego poselstwa na ogólną sytuację w Rosji.

Otóż według zdania pułkownika stan rzeczy przedstawia się dla Rosjan nader niekorzystnie. Bolszewicy są w podziemiu pokoeniu, jak Niemcy byli podczas wojny, i odnosią takie same sukcesy, jak się to Niemcom w ciągu ostatnich lat udawało. Korzystają bardzo zręcznie z środkowej linii i biją swoich nieprzyjaciół jednego po drugim. Ci ostatni rozciągnięci na ogromnym obszarze nie mają żadnej łączności między sobą, nie mogą się porozumieć, a często nawet naumyślnie jeden przeciw drugiemu działają. Oprócz tego nigdzie niema generała albo męża stanu, któryby zdolnościami swojemi dorastał do wysokości zadania, i któremuby się sami działacze dobrowolnie podporządkowali. Koleszak i Judenicz stanowczo nie odpowiadają nadziejom w nich pokładany, a czy Denikin jest zdolniejszym od nich, pułk. Gourguen, mimo jego dotychczasowych sukcesów, bardzo wątpi.

Sytuacja na froncie zachodnio-północnym przedstawia się francuskiemu pułkownikowi wprost beznadziejnie. Judenicz nie zna osobiscie, słyszał o nim, że jest zdobywcą Brzezyna, ale nie wie, co to zdobycie właściwie było i jaką rolę przy tem odgrywał Judenicz. Pewne jest, że w armji północno-zachodniej Judenicz nie ma żadnego autorytetu; tak zwane dywizje albo korpusy Rodzianki, Batachowicza i innych są to w rzeczywistości bandy bez żadnej wewnętrznej orga-

nizacji i spójności. Generałowie nie słuchają Judenicza, każdyby chciał sam zostać głównodowodzącym, kłóca się między sobą do tego stopnia, że zupełnie zapominają o właściwym wrogu, t.j. o bolszewikach.

Finansowa sytuacja zach.-północnego rządu i wogóle wszystkich Rosjan od niego zależnych jest bardzo niekorzystna. Rząd szwedzki wprawdzie pozwolił w sekrecie na drukowanie banknotów rosyjskich w wysokości 350 milionów rubli ; przed kilkoma dniami jednak zmienił to postanowienie, skonfiskował gotowe już 200 milionów przed samym wyskaniem, a dalszego drukowania zakazał. Powody tego kroku nie są całkiem wyjaśnione, ale najprawdopodobniej działał tu wpływ socjalistów, którzy żadną miarą nie dopuszczają jakiegokolwiek pomocy dla reakcyjnych rządów rosyjskich.

Z utratą Pskowa rząd Ljanosowa stracił wogóle rację bytu. Przedtem można było go porównać z belgijskim rządem podczas wojny, który zawsze przecież posiadał mały skrawek belgijskiego terytorjum. Rząd zach.półn. jednak nie rządzi teraz ani jedną wsią rosyjską.

Ze wśród tych stosunków Finlandczycy, Estończycy i Lotysze nie chcą współdziałać z Judeniczem i bić się przeciw bolszewikom jest bardzo zrozumiałem. Oprócz tego rosjanie a nawet tu tejsze poselstwo rosyjskie, każdym, kto tylko chce słyszeć, powiadają, że o niepodległości tych krajów mowy być nie może, przez co naturalnie zupełnie zrażają sobie te ludy, których pomocy tak bardzo potrzebują.

Pułkownik Gourguen ocenia w ogólnosci sytuację Rosji bardzo pesymistycznie. Jeśli bolszewizm z wewnętrznych powodów nie upadnie, -na co mój kolega wcale nie liczy- to bardzo jest nieprawdopodobne, aby zewnętrzna akcja spowodowała klęskę Lenina i Trockiego.

Jedyny organizm solidny i silny a przytem dający pewną nadzieję na przyszłość, który powstał na terytorjum przedwojennej Rosji, to - Polska ! Ale właśnie dlatego, że Francja tę sytuację bez zastrzeżeń uznaje i na niej opiera swą politykę na wschodzie, irytuje w najwyższym stopniu Rosjan i tłumaczy poniekąd dziwny fakt, że pułk. Gourguen, jako wojskowy przedstawiciel Francji w Szwecji, nie utrzymuje żad-

nych stosunków ze swoim tutejszym kolegą rosyjskim, pułkownikiem Kandanrowem.

Jako ciekawy szczegół dodaję, że tak pułk. Kandanrow, jak też i ros. poseł Gulkiewicz, przyjęli mnie z największą grzecznością a mogę nawet powiedzieć serdecznie. Kandanrow, który przez całą wojnę był w Sztokholmie i wskutek tego zna doskonale szwedzką armję, ofiarował się z własnej inicjatywy służyć mi wszelkimi informacjami, któreby mi były kiedykolwiek potrzebne. Zaznaczył przytem, że co dzień przed południem mogę go zastać w kancelarji, a jeśli mu zatelefonuję, to każdej chwili jest gotów przyjść do mnie.

- Idzie w pięciu egzemplarzach do Naczelnego Dowództwa, Oddział II, Sekcja Dyplomatyczna. -

m.p. Pomiankowski, Gen. por.

RODZKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

RODZKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York